

Ran nokautuje Edmansa

Piłkarze Austrii gromią Belgów 6:1

Po równej walce z Anglikami, mistrzowie kontynentu demonstrują swą klasę w Brukseli

Hokeiści Cracovii zwyciężają Śląsk 3:0

Polski Związek Piłki Nożnej, weryfikując kwestię reorganizacji Ligi, chwilowo — w wywiadzie z sekretarzem związku p. Przeworskim, który drukował w poprzednim numerze „Przeglądu”, wypowiedział się tylko w dwu sprawach: zmiany systemu rozgrywek i zawieszenia na okres dwuletni paragrafu statutu, traktującego o zmianie przez graczy barw klubowych.

Nie wiemy, czy jest to ostatnie słowo PZPN-u, czy też tylko próba sił przed generalną ofensywą. W każdym razie konstatajemy z najwyższą radością, że tragiczna sytuacja piłkarstwa polskiego zarówno finansowa, jak sportowa, czy — częściej — organizacyjna zmusiła ludzi, stojących u steru związku, do uruchomienia tej potężnej nawy, ruszenia jej z martwego punktu, wytknięcia jakiegoś kierunku...

Jest to niewątpliwie wiele; tak wiele, jak wielka jest każda najdrobniejsza nawet ułamek wobec absolutnego zera. Wielkość ta jest jednak bardzo względna i jej wartość absolutna wobec pomurów zagadnień, problemów, a mówiąc językiem bardziej zrozumiałym — rozkładu piłkarstwa, toczącego jego organizm od chwili powstania Ligi, jest ciągle jednak minimalna i bynajmniej nas nie zadawała.

Przedewszystkiem więc raz jeszcze musimy podkreślić, że takie, czy inne projekty rozgrywek, czy karencje graczy zmie-



ANGLIA — AUSTRIA 4:3.
Hiden, jako fałszywy bramkarz.

nia tylko system walki, ale nie zmienia bynajmniej ani jej terenu, a — co najważniejsze — ludzi.

A ludzie ci zdali już niejednokrotnie egzamin ze swego sprytu, przebiegłości i umiejętności przystosowania się do warunków.

Krótko mówiąc, zmiany, opracowane przez PZPN, zdaniem naszym, jeśli nawet przyniosą jakąś poprawę, to doprawdy mikroskopijnie małą, a co najważniejsze — napewno nie zapoczątkują nowej ery.

Operację, proponowaną przez Związek, można przyrównać do

zalepienia plasterkiem angielskim otwartej rany potwornego raka.

Nie widać, prócz plasterka, nic — to prawda; ale czy przez to choroba się nie rozwija nadal, czy pacjentowi sprawia to rzeczywiście ulgę i skróci choć o minutę moment śmierci?

Niestety, nasza diagnoza skłania się raczej do skonstatowania w organizmie Ligi właśnie raka. Ale czy rozwojowi choroby może zapobiec jeszcze kuracja radowa, czy też trzeba chwycić za nóż chirurgiczny?

Naszym zdaniem wskazane jest raczej to ostatnie. Doktorzy z PZPN-u jednak nas przegłosowali. Zgoda. Próbuje wobec tego chorego ratować bez noża i skalpela.

Ale, do licha, nie zalepiamy jego ran angielskim plasterkiem, bo taka operacja „optyczna” będzie raczej tylko zamydleniem oczu panów lekarzy, opinii i samego pacjenta.

Spróbujmy jednak pójść po linii rozumowania PZPN. Związek nasz uznał, że dwie zasadnicze bolączki Ligi, to nadmiar terminów mistrzowskich i kaperowanie graczy.

My wiemy, że bakcyle tkwią gdzieś indziej, mianowicie w zgan-

grenowanych, jako ciało zbiorowe ludziach oraz w zarażonym klimacie.

Nie wierzą nam — trudno; oby nie musieli uwierzyć, kiedy będzie zapóźno.

Chwilowo zajmijmy się sprawą nowego systemu rozgrywek. Więc dwie grupy, po 7 klubów każda, po 12 meczów na wiosnę, a potem ostateczna eliminacja mistrza w grupie sześciu.

Dochodzi zatem po 10 zawodów, co w sumie daje... 22 mecze rocznie, czyli akurat tyle samo, co w systemie dotychczasowym.

„Realne” tego korzyści są więc takie, że gracze sześciu najlepszych klubów są znów eksploatowani ponad siły, przemęczeni fizycznie i psychicznie, że nie ma mowy o sezonie międzynarodowym, posiadającym znaczenie właśnie dla klubów czelowych, a nie dla outsiderów drugiej połowy tabeli.

Taka zmiana systemu rozgry-

wek, poza żywszą przemianą krwi w postaci spadku dwu klubów, nie daje absolutnie nic, chyba, że wyraźny podział Ligi na dwie grupy — pierwszych sześciu, mających zapelniony sezon i duże wpływy kasowe, oraz pozostałych ośmiu, skazanych na powolne marnienie. (Dalszy ciąg na str. 2-giej).



ZAPASNICZY HAKOAHU (WIEDEŃ) O RAZ Y.M.C.A. (WARSZAWA).



NA OSTATNI TRENING spiesza piłkarze austriacy przed meczem z Anglią.



ZONGLER PIŁKA
Niezwykły ciosk zawodowca z piłką między nogami.



UCZESTNICY MECZU HOKESKIEGO G.W.S. — GEDANIA 18:1
Hokistowski — Bieda



Ocie — Chłociński



TABOREK
piłkarz I.K.P. (Łódź) stał się głównym powodem protestów P.K.S. (Katowice)

Trzykrotnie zmieniałem styl

Rozmowa ze Stanisławem Marusarzem, mistrzem narciarskim Polski

Już bardzo dawno nie widziałem Marusarza. Wreszcie zjawiał się u nas w fabryce, co jest prawie, że niezawodnym symptomem zbliżającej się zimy. Patrzę na niego, że twarz Staszka jakaś krzywa, pod okiem jakaś „bulka”.

— Serwus Staszek — witam go z niekłamną radością. — Co jest z tobą chłopie! Kopec lat już cię nie widziałem. Coś taki jakiś krzywy?

— Eh nie, żeby mi bola — odpowiada Marusarz bez swego znanego śmiechu z lekka nutą zadumy w głosie. — Dlatego właśnie przyszedłem z Rostoki, gdzie miałem robotę. Gdyby nie żeby, byłbym jeszcze chwilę posiedział i coś sobie zarobił.

— No, a co z nartami, z treningiem, powiesz wszystko na kolku?

— Eh nie, trenowałem już trochę. Mam za sobą jakieś siedem treningów, z tego 5 suchych i dwa na nartach.

— Co!? na nartach, jakie ty to zrobił, nie było jeszcze na tyle śniegu?

— Ale gdzieś tam, — odpowiada spokojnie Staszek, — był. Dwa razy przyjechałem z Rostoki szosą do Zakopanego. Przez Białe do samego domu zajechałem.

— No a jakże się czujesz?

— Dobrze, tylko te zęby daly mi trochę szkoly.

— A w jakiej formie jesteś? Wzruszenie ramionami.

— Nie wiem. Myślę chyba, że nie w gorszej jak zeszłego roku. Ale co tu można gadać. Jak będą zawody to zobacze.

— No Staszek, a jak myślisz, co będzie tego roku z mistrzostwem?

— O jej, przecież będzie straszna konkurencja, Broniek, Łuszczek, podobno Karol Szostak. Łuszczek wiepił mi zeszłego roku coś trzy minuty w biegu, no a o Bronku wole nie myśleć. Oj ciężko będzie tego roku. Przyjdzie kolejka chyba na kogo innego.

— Słyszaleś Staszek, jutro przyjeżdża nowy trener, Norweg, będziesz trenował?

— Biegi z całą pewnością, a co



ŚWIEŻY ŚLAD NART NA NIESKALANEJ BIELI ŚNIEŻNEJ.

do skoków, to jeszcze nie wiem. Bo chciałby zatrzymać mój obecny styl, to zn. zeszlortyczny.

— Powiedz mi, ileś ty miał tych stylów dotychczas? Bo wiem, że ciągle coś zmieniałeś.

— Dotychczas trzy. Mój pierwszy styl, to był łamany. To znaczy wybijałem się w powietrze, potem przełamywałem się do przodu.

Styl ten wzięłem swego czasu od Purkerta. Drugi był od Klykkena, polegał na mocnej wybitce, wysoko w powietrze. Lecz nie mogłem się przy tym stylu kłaść na narty tak jak chciałem, styl ten nienadawał się dla mnie. Zato skorzystałem od Klykkena co do techniki biegów.

— No a trzeci styl? przerywam.

— No a trzeci mam od Birgera



ŚNIEG JUŻ SPADE I ZAROIŁY SIĘ WZGÓRZA OD NARCIARZY

Ruuda. Nauczyłem się go podczas Olimpiady. Polega on na b. silnym pochyleniu do przodu, fałowaniu nartami i silnej pracy rąk.

— No dobrze, ale dlaczego na Olimpiadzie tak ci źle w skokach poszło?

— Dlatego właśnie, że wtedy znowu zmieniłem mój styl. Odbijałem się wtedy rękami od tyłu, we dług Klykkena, a styl ten nie odpowiadał mi zupełnie. Zresztą mówiłem swego czasu o tem. Za to w Greenfield już mi lepiej poszło. Skakałem według mego ostatniego i miałem noty do 18.

Teraz jestem ciekawy, co powie o moim stylu nowy trener, choć jak już mówiłem nie mam najmniejszej ochoty na zmianę. Uważam, że zmienić styl trzy razy w przeciągu trzech lat to zupełnie dosyć.

— Gadamy jeszcze o tem i o tem, wtem Marusarz podchodzi do okna, wygląda przezeń i mówi:

— Oho, śnieg pada, ale teraz już na dobre. A przydałoby się, żeby się już zima zrobiła.

I rzeczywiście śniecie się zima, jak u nas mówią. Czy nie miałem słuszności twierdząc, że jeżeli Marusarz do nas zajdzie, to zima na karku?

Ach ci sędziowie...

Pawłacyk zdyskwalifikowany za pięć nokaut

Niesprawiedliwość sędziów francuskich, o której wspominałem niedawno, skrzywdziła wczoraj b. bojeśnie boksa polski. Ofiarą stronniczości sędziów padł tym razem Pawłacyk.

Program wieczoru, składający się z sześciu walk samych ciężkich wag, przyciągnął wiele publiczności.

Walczył Pawłacyk z Czechem Benckiem. Polak, jak zwykle, zaczyna w kolosalnym tempie i już w kilka sekund potem Benck, po otrzymaniu prawego sierpowego w szczytę wali się na deski. Sędzia dolicza do 9-ciu.

gdy Czech się podnosi. Polak bombarduje bez litości przeciwnika, który wkrótce leży powtórnie, lecz podnosi się na „osiem”. Pawłacyk nie zmniejsza tempa i wali z furją. Benck jest kompletnie „groggy”. Przy końcu pierwszej rundy po otrzymaniu nowego sierpowego w szczytę wali się bezprzytomnie po raz trzeci.

„Ca y est” słychać wokół rozdawane głosy. Sędzia dolicza do dziesięciu. Czech nie wstaje, lecz kłęcząc próbuje się podciągnąć na linach. Sędzia jednak (wbrew prawdom) przerywa liczenie na moment, który jednak wystarcza by gong wystrzelił w półżywego Czecha.

Po minutowym odpoczynku sytuacja się powtarza. Nikt nie zdażył zauważyć jak i kiedy, a już Benck znów leżał rozciągnięty na ringu. Twardy i ambitny Czech nie daje jednak za wygraną, odpoczywa do „dziesięciu” i slaniając się na nogach wstaje. Publiczność żąda zatrzymania walki i masakry, która jednak sędzia kontynuuje.

Pawłacyk zadaje nowy cios, po którym Czech zatacza się i przykleka. Nie dotykając jednak ani jednym kolaniem ziemi. Sędzia się waha, ale nie zaczyna liczyć, ani nie rozdziela przeciwników, wobec czego Pawłacyk znów uderza. Tym razem najniebezpieczniej, w świątce sędzia przerywa walkę, dyskwalifikując Pawłacyka.

Jakby piorun uderzył w salę, paraliżując wszystkich na chwilę. Protest jednak przeciw niesprawiedliwemu i nieprawidłowemu wyrokowi wybuchł momentalnie. Nieopisany ryk tysięcy gardzieli, głosy „yo-yo pour l'arbitre”, wreszcie tradycyjne bombardowanie ringu różnymi papierami i skórkami od owoców przez długi czas nie pozwala na rozpoczęcie następnej walki.

Jan Gryźewski

Łach.



ST. MARUSARZ z którym rozmawiamy drukarni obok.



JAFFE mistrz olimpijski w jeździe szybkiej na łyżwach został zawodowcem.



HILDEN sławny bramkarz Austrii, podczas meczu w Londynie.



BOXERZY SZTOKHOLMU



WYCIĘSKA DOKŁADZI

Bela Szombathely

32-letni mistrz szermierki i nauczyciel Polaków



na Węgrzech walczył jako porucznik w szeregach Białej Gwardii. Potem występował w wojsku i osiedla się w prowincjonalnym miasteczku Bonyhad gdzie wraz ze swym przyjaciółcem Perczel'em, zakłada klub szermierczy. Trenuje sam i swych kolegów jako fехtmistrz - amator.

Znajduje w tym zawodzie także zamiłowanie, że w roku 1924 zdaje w Budapeszcie egzamin na fехtmistrza zawodowego i wyjeżdża na studia do Paryża. Bawi tam 8 miesięcy i ćwiczy na salach najlepszych fехtmistrzów francuskich, Barbasiego, Merignaca, Laurenta i innych.

Trenuje z takimi amatorami jak Gaudin — mistrz olimpiady amsterdamskiej w szpadzie i florecie — Catiniau, Laurent, Duoret, Talandier, Labroix.

Po powrocie do Budapesztu dostaje posadę drugiego fехtmistrza w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego i otwiera wraz z fехtmistrzem Totem prywatną salę szermierczą. Poza tym trenuje jeszcze na sali fехtmistrza Rakossy'ego.

Starzy fехtmistrze widzą w nim wnet poważnego konkurenta i jest rzeczą zrozumiałą, że w mieście, które posiada więcej fехtmistrzów niż my w Polsce amatorów, że z względów konkurencyjnych nie pozwolono mu dojść do głosu. Postanowił więc zyskać sobie to uznanie przez wyniki osiągnięte za granicami swej ojczyzny.

Pierwszą taką sposobność nadarzyła się w roku 1928, gdy przed Olimpiadą amsterdamską Polski Związek Szermierczy w poszukiwaniu trenera, zwrócił się do Związku Węgierskiego. Wtedy to polscy szermierze przyjechali na kilkudniowy trening do Budapesztu i Szombathely mał sposobność oglądania przy pracy swych przyszłych uczniów. Widział zapewne ich wszystkie braki, widział inni i odradzali mu, on tylko kiwał głową, jak zwykle nie mówił i... pojechał.

Wziął na siebie odpowiedzialność i pracę ogromną, lecz wynik amsterdamski, który zaskoczył nie tylko opinię Polski lecz i całego świata był mu zapewne nagrodą dostateczną. Śmiało możemy powiedzieć, że szermierka Polska zawdzięcza jemu w wielkiej mierze swe obecne stanowisko na arenie międzynarodowej.

On zaś — znalazł w Polsce materiały i ludzi chętnych do pracy, którzy znów jemu zdobyli to uznanie u siebie w kraju.

Najlepszym tego dowodem jest sprawozdanie Węgierskiego Związku Fехtmistrzów ogłoszone w dziennikach, które w chlubnej działalności swych członków wymienia jako jedno i jedyne nazwisko fехtmistrza Szombathely'ego. Trzeba przyznać, że znalazł on w Polsce uznanie i poparcie naszych naczelników władz sportowych, zarządców klubów i szermierzy. Ze tak jest faktycznie świadczy piękny odcinek Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego, który po ostatnim sukcesie naszych szermierzy w Los Angeles w gorących słowach złożył mu jako „głównemu sprawcy” gratulacje. Pragniemy by nas prowadził do dalszych i większych jeszcze zwycięstw.

Tet.

HALLO, TU CAŁA EUROPA

KOPENHAGA, 11.12. — Tel. wt. — W meczu tenisowym Niemcy pokonali Danię w stosunku 8:2. Barw niemieckich bronili Cramm, Nourney, Horn i Aussem. W ostatnim dniu Horn, Aussem pobili Sperling, Nielson 6:2, 6:1. Cramm — Ullricha 4:6, 6:3, 6:4. Nourney — Anker Jacobsena 3:6, 6:3, 6:2 i Aussem, Cramm — Sperling, Gleup 6:4, 10:8. Poza tym Ullrich wygrał z Nourneym 5:7, 6:2, 11:9.

PARYŻ, 11.12. — Tel. wt. — 2 godzinny wyścig parami wygrali Broccardo, Lemoine — 92.210 km. i 40 pkt. 2) o okrążeniu Lijnenburg, Braspenning 34 pkt. 3) Wambst, Lacquehay, 4) Stoepel, Korchmeier, 5) Ronse, Bulla, 6) o 2 okrążenia Guerra, di Paccio, 7) Pellisier, Peix, 8) Choury, Fabre.

Amsterdam, 11.12. — Tel. wt. — W meczu tenisowym między międzynarodowym klubem Holandii i Nadreni wyniki brzmiały 5:5. Nasi znajomi Hoogan i Lembruggen wygrali swe mecze.

PARYŻ, 11.12. — Tel. wt. — Po raz trzeci w życiu walczył Pawłacyz i znikował, „normalnie” t. j. w drugiej rundzie Francuza Dimition. Walke tej stoczył Polak na ringu prowintyalnym.

Pawłacyz jak zwykle rozpoczął mecz w kolosalnym tempie, zasypując przeciwnika błyskawicznymi ciosami. Francuz z trudnością przetrzymał pierwszą rundę, by w drugiej, po otrzymaniu celnego ciosu w podbródek przejechać na długo do krainy marzeń.

BERLIN, 11.12. — Tel. wt. — W meczu hokejowym BSC pokonał Wiener EV w stosunku 5:0 (3:0 i 1:0). Bramki strzelił kolejno Brück, R. Ball z podania Jaenecke, Korff, R. Ball i Korff. W pokazach i wyświecach zachwyciła para Petter, Gallard oraz podobnie się Landbeck i Hołovsky.

GANDAWA, 11.12. — Tel. wt. — Mecz Omnium wygrała para Schoen, Buschenhagen 60 km. wyścig parami — para Buysse, Biliat.

NORYMBERGA, 11.12. — Tel. wt. — Na zgromadzeniu w Wirtzburgu padła sensacyjna propozycja, gdyż prezes Związku Niemiec Południowych stwierdził, że nie ma nic przeciwko wprowadzeniu piłkarstwa zawodowego w postaci nie takiej jak angielskie ale mieszanej

(to znaczy, że kluby zawodowe należałyby do związku wraz z amatorami). Decyzje w tej sprawie

zapadną jednak dopiero w lutym. Również z Niemiec zachodnich nadchodzi meldunki, że w tej czy

w innej formie zawodowość zostanie tam wprowadzona.

PRAGA, 11.12. — Tel. wt. — W meczu hokejowym WTC Praga pokonała EHC Engelman (Wiedeń) 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Bramki Tosicka

i Hromadka. **SZTOKHOLM, 11.12. Tel. wt. —** Szwecja pokonała Oxford w meczu hokeja na lodzie 2:1 (2:1, 0:0, 0:0).

LONDYN, 11.12. — Tel. wt. — W mistrzostwie Ligi angielskiej Arsenal zwyciężył Chelsea 4:1, a ze Aston Villa zremisowała tylko w Leeds United. Na drugie miejsce w tabeli wyszedł Sheffield Wednesday po zwycięstwie nad Middlesbrough 2:1. Inne wyniki. Birmingham — Liverpool 3:0. Blackburn — Newcastle 2:1. Blackpool — Sheffield United 0:3. Derby — Wolverhampton 4:4. Everton — Huddersfield 2:0. Manchester City — Portsmouth 3:1. Sunderland — Leicester 2:1. Westbromwich — Bolton 4:0.

BERLIN, 11.12. — Tel. wt. — W mistrzostwie Berlina Minerva przegrała niespodziewanie z Norden Nordwest w stosunku 3:4. W półfinałach pucharu Hertha pokonała Post 5:2, a BSV 92 — Union 3:1.

MEDJOLAN, 11.12. — Tel. wt. — Mecz hokejowy Milano HC — Davos 2:2 (1:1, 1:0, 0:1).

MEDJOLAN, 11.12. — Tel. wt. — Ambrosiana wygrała z Victoria (Berlin) w meczu piłkarskim w stosunku 6:2 (3:0).

BRUKSELA, 11.12. — Tel. wt. — Na zawodach pływackich sztafeta 5 x 100 metr. wygrał Cercle Natation Bruxelles w 5:33,8, a 5 x 50 metr. Poseidon (Kolonja) w 2:25.

BAZYLEA, 11.12. — Tel. wt. — W meczu zapasniczym Szwajcaria pokonała Węgry w stosunku 16:8.

PARYŻ, 11.12. — Tel. wt. — Obradował tu Zarząd FIFA, który przesłał piłkarstwu austriackiemu na wniosek prezesa Rimeta serdeczne gratulacje wyniku londyńskiego. Do komisji mistrzostw świata w roku 1933 zostali wybrani Mauro, Fischer, Bauwens i dr. Schrieker. Cały szereg klubów argentyńskich m. in. mistrzowie River Plate i Boca Juniors znalazły się na oficjalnym indeksie Związku. W sprawie wprowadzenia piłki nożnej na Olimpiadę decyzja jeszcze nie zapadła, ale wniosek niemiecki ma wcale nieźle szanse.

LONDYN, 11.12. — Tel. wt. — W meczu hokejowym Edmonton Superiors pobili reprezentację Anglii w stosunku 6:0. Trzy bramki strzelił 16-letni Crossland. Dotychczasowy bilans Kanadyjczyków jest imponujący: 8 zwycięstw i stosunek bramek 53:5.

Sezon bokerski w pełni

Mecz Polonia — Makabi w boksie był najgorszym pokazem pięściarstwa zdemontowanym w sezonie bieżącym w Warszawie.

Polonia, która wystąpiła bez Kalciego, Wolskiego i Seidla poza Kalcie, nie miała pokazać. O bokserach Makabi szkoda mówić. Drużyna żydowska w chwili obecnej żadnej roli w pięściarstwie stołecznym nie odgrywa. W celu skompletowania sobie par kierownictwo Polonii i Makabi musiało się zwrócić o pomoc do Skody, która wywoziła kilka bokserów.

W. O. Z. B. obdawał nad systemem mistrzostw indywidualnych Warszawy w boksie. Po gorącej dyskusji wydział sportowy W. O. Z. B. postanowił dopuścić z każdego klubu w każdej kategorii waz po 3 zawodników. Zawody odbędą się 25 i 26 marca i 1 i 2 kwietnia.

Sekcja bokerska warszawskiego Polonii liczy obecnie 220 członków, w tym 100 czynnych zawodników. Od r. 1930 dzierży drużynowe mistrzostwo Warszawy. Najwybitniejszymi zawodnikami są: Matecki, Kalcie, Seidel i Mizerski. Kierownikiem sekcji wybrano na ostatnim walnym zebraniu p. Nalcęza. W sezonie bieżącym Polonia sprowadza 2 drużyny niemieckie, a mianowicie „München 1880” i Makabi (Berlin).

Staraniem klubu bokerskiego AKR Siemianowice odbył się mecz bokerski z udziałem zawodników Naprodu (Lipiny), Polaków KS oraz AKB.

Główną walką wieczoru było spotkanie mistrza Polski Rudzkiego z Biełkiem (AKB) 6 rund. Rudzki z miejsca chce wykończyć przeciwnika, lecz zapisał go przedko gnie. Przynamie mu zwycięstwa krzywdzi Biełka.

Dalsze wyniki przedstawiają się następująco: Keiser (PKS) remisuje z Kojdziejem (AKB), Mayer (Naprodu) i Stobniński (AKB) stoczyli ładną walkę, pokazując dobrą technikę, wielką szybkość ciosu. Mimo przewagi Maiera walka nierozstrzygnięta. Wiedeman (PKS) eż Banga, obaj z AKB, Plack (PKS) bije na punkty Hona (AKB).

Węgierski Zw. Piłki Nożnej zaproponował PZPN mecz Polska — Węgry, w czasie tournée amatorskich węgierskich w lipcu. PZPN odstąpił propozycję, że okrogiem dla ewentualnego zorganizowania zawodów z reprezentacją jednego z okrogów.

Trenera obywatelskiego zaangażuje w roku 1933 PZPN. Decyzję tę powzięto wskutek dodatnich wyników tegorocznej pracy p. Spoidy.

KRAKÓW, 11.12. — Tel. wt. — Mecz bokerski: Hasmonae (Lwów) — Wawel (Kraków) 9:7. Pełny wieczór walki bokerskich. Hasmonae zrealizowała się za porażkę odniesioną sobie z Wawelem w stosunku 4:10. Przegrała jednak walkę, że koście zdobyła 4 punkty walkowerem. Hasmonae przedstawiła się pod względem technicznym wale dedaturo. Jedyną ładną walką jest to, że uderzeniem braku siły i wykożenia. Najlepszymi w Hasmonae byli: Szrak, Korsower i Gross. Wawel bez słabych punktów.

Waga piętrowa: Juszczyk (W) — Messel: Iwanianin bardzo słaby walec agresywności Juszczykowi, który wgrał w trzeciej rundzie przez techniczny k.o. Z powodu nadwagi Juszczyka zdobywa dwa punkty walkowerem Hasmonae. Waga musza: Sworzenowski

(W) — Thor. Walka bardzo ładna i żywa. Thor dobry technicznie, posiada pękne i szybkie uderzenia, brak im jedynki silny. Jest on nadto niewygodnie wytrzymany na ciosy. Wygrał na punkty Sworzenowski, jednakże z powodu zdobycia walkowerem Hasmonae. Stan 4:0 dla Hasmonae.

Waga ciężka: Szrak (H) — Zbik: Szrak bardzo dobry technicznie uderza dużo i celnie, ale idzie niepotrzebnie w celnę. Walka chaotyczna przy lekceprzeważeniu punktowej Szrak 6:0 dla Hasmonae.

Waga ciężka: Chrostek (W) — Purc: Przymitywny i słaby bokser lwowski ulega już w pierwszej rundzie przez techniczny k.o. Chrostkowi.

Waga lekka: Schreiber (H) — Konze: Schreiber bardzo dobrze zbudo

wany, okazał zadziwiająco słabą odporność na ciosy. Przegrany on już w pierwszej rundzie przez techniczny k.o.

Waga półciężka: Korsower (H) — Studnicki: Walka bardzo ładna, żywa, emocjonująca przy niezachwytnej przewadze Korsowera. Studnicki atakuje odwróty, korzysta z tego Korsower i punktowo Wygrał remisowy. Stan 7:5 dla Hasmonae.

Waga średnia: Mieczysławski (W) — Strausz: Walka prowadzona niezwykle zacięcie ze strony Straussa, który posiada zbyt szeroki rozmiar, wskutek czego awizuje przeciwnika każdego cios. Wynik remisowy sprawiedliwy.

Waga półciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał się już w pierwszej rundzie z Nowakiem, nekautując go ciosiem w serce.

Waga ciężka: Gross (H) — Nowak: Gross uporał

Sejm tennisu polskiego

Prezes min. Szumlakowski i kapitan sportowy rtm. Riedl na czele Związku

Doroczne walne zgromadzenie maczelnej magistratury sportu tenisowego w Polsce toczyło się pod znakiem dalszego „usparawiania” tej instytucji.

Ze związku dziesięciu uprawiających biały sport dla przyjemności i snobizmu, P.Z.L.T. przeradza się pomalutku, ale stale w instytucję służącą interesom tenisa czy to pod względem podnoszenia poziomu czysto sportowego, czy też propagandy tego sportu wśród mas.

Czasami idzie to jeszcze o porę; kwestie które doświadczeni działacze z P. Z. P. N. u Związku Pływackiego czy Lekkoatletycznego rozwiązują w ciągu minuty, tu potrząsają jeszcze dwie godziny. „A panowie delegaci placzą sprawy zasadnicze z drobiazgami, należącymi do kompetencji zarządu czy nawet klubów — to prawda.

Ale z drugiej strony należy przyznać, że z obrad odbytych pod przewodnictwem prok. Kuleja w nowym gmachu Y.M.C.A. w Warszawie, miał duży wpływ na dobrą jakość sportu tenisowego, przejęcia się sprawą i dobrej woli.

Dlatego też sesję obrad trwającą przeszło 6 godzin opuściliśmy z uczuciem optymizmu, że jednak są dziedziny sportu, w których uczciwy człowiek może pracować i dobrze się czuć.

Co reprezentuje dzisiaj Polski Związek Tenisowy: 71 klubów, 2.816 graczy zarejestrowanych, 244 korty, 456 sędziów. Poza tym istnieje jeszcze 276 kortów i odpowiednia ilość graczy wojskowych nie zgłoszonych do związku. A dorobek zeszlornicy: zwycięstwo z Danją i punkt zdobyty w walce z Anglią w Davis Cup, mistrzostwo Jasnego Brzegu, Walii i Irlandii, zdobyte przez Jędrzejowską, wicemistrzostwo Londynu, Berlina, Meranu, Jasnego Brzegu i Walii w grze mieszanej; dalej — mistrzostwo międzynarodowe Polski, zdobyte przez Hebdę, który ma też tytuł mistrza Meranu w grze podwójnej, oraz wicemistrzostwo tego miasta w grze mieszanej; mistrzostwo J. Brzegu, Walii i Pol. Anglii wywalczone przez Tłoczyńskiego; mistrzostwo Łowicy zdobyte przez M. Stolarow.

Największym sukcesem organizacyjnym było niewątpliwie zorganizowanie t. z. Mistrzostwa Młodych dla młodzieży szkolnej, normalnym dorobkiem było 26 turniejów rozegranych w całym kraju.

Jako minus w tej dziedzinie należy zanotować fakt niezawierzenia w władz nowego statutu wprowadzającego w życie okręgi. Odmowę Komisariatu Rządu uważać można jedynie za nieporozumienie, gdyż motyw że P.Z.L.P. jako „instytucja zrzeszająca

Mecz najlepszych dziesięciobojców świata ma zamiar zorganizować w czasie „Igrzysk Sztokholmskich” Szwecja. W meczu wzięliby udział Bausch, Jaervinen, Eberle i Sievert.

Liste zgłoszeń do mistrzostw piłkarskich świata, których termin upływa 28 lutego, otworzyła Francja.

Helen Wills-Moody walczyła w Oslo z dwoma młodymi obiecującymi graczami norweskimi. Pobita ona Haanesa 6:2, 7:5, przegrała jednak seta z Finn Smithem.

kluby bezpośrednio, żadnych fikcyjnych „występów” jest prosił o

groteskowy, choćby w zestawie L.A. itd., które opierają swą organizację właśnie na okręgach.

Mimo to moment ten wprost dziecięnie łatwy do rozstrzygnięcia

cia zabrał zebranych prawie dwie godziny czasu i dzięki rezerwom przedstawiciela Katowic wykazał, że właśnie bez należytego podziału agendy między związki okręgowe a Zarząd Główny praca jest niemal niemożliwa do prowadzenia.

Sprawozdanie sportowe zarządu spotkało się często z krytyką. P. Olchowicz przedstawiciel Legii podkreślił że zarząd nie zrobił nic, aby poza raketami czelownymi udostępnić kontakt z zagranicą innym graczom uwalnianym i młodzieży i dowiedzieć, że nie chodzi tu o finanse, a jedynie inwestycje, trochę stosunków i korespondencji.

Pozatem podjęto poruszoną przez „Przegląd Sportowy” sprawę dłuższej przerwy pomiędzy mistrzostwami Polski krajowymi i międzynarodowymi uchwalając, że musi między tymi zawodami istnieć przerwa co najmniej dwa tygodniowa.

W praktyce wypadło to jeszcze lepiej, gdyż termin mistrzostw międzynarodowych w r. 1933-im ustalono na 4—10 września, a krajowych na 14—20 sierpnia.

Jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, uchwalono że kapitan związków dysponuje już wszystkimi graczami na 10 dni przed terminem każdego spotkania międzynarodowego, że gracz w danym roku może w mistrzostwach drużynowych Polski występować w barwach jednego tylko klubu, wreszcie, że wpisowe do każdej konkurencji w mistrzostwie Polskiego podnosi się z 5-ciu do 10-ciu złotych.

W celu uzgodnienia administracji i sekretariatu postanowiono zaangażować płatnego sekretarza, któryby wyklucał czekanie przez kluby czy okręgi na odpowiedź jak to miało miejsce dotychczas — po kilka czy nawet kilkanaście miesięcy.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wybrano nowe władze P.Z.L.T. w składzie pp.: prezes min. Szumlakowski, wiceprez. Miller i pfr. Steifer, sekret. hon. Morawski, skarbnik Zarebski, kapitan związkowy rtm. Riedl, członkowie Pałucki, Olchowicz, Grabowski, Eiger, Graeffe, Koźmian, Potuczek, Kulej, komisja sportowa pp. Wasilewski, Piętko, Potuczek, W. Kuchar.

Przypuszczać należy, że zarząd ten nie tylko podola swej odpowiedzialnej pracy, ale mając odpowiednie dyrektywy walnego zebraństwa w kierunku usprawnienia organizacji oraz pracy zarządu nad propagandą tenisu wszędy jak i w wyż. rozwinie w r. 1933 działalność prowadzącą w najprostszym kierunku do zdobycia przez tenisa polski mocarstwowe stanowiska w Europie.

Prasa niemiecka uważa za sukces dla Polaków remis ze Szwecją. Oto rezultaty klaski dortmundzkiej. Niemiec Kohlhaas, pogromca Zielńskiego przegrał dwukrotnie z Finlandczykami Zidbaeckiem i Baerlundem.

Mistrzynie olimpijskie Mildred Babe Didrickson „kobieta team” została zdyktowana za zawodowstwo, ponieważ dała swą fotografię dla celów reklamowych.

Turniej pocieszenia dla pań na wzór takiej samej konkurencji dla panów wprowadza w roku przyszłym Wimbledon.



WALNE OBRADY TENNISISTÓW odbyły się w ubiegłą niedzielę w gmachu Y. M. C. A. warszawskim. Przy stole przewodniczącym zebraństwa prokurator Kulej, na lewo pp.: min. Szumlakowski, Miller i Zarebski, na prawo o. Potuczek.

Polak mistrzem świata przed 25-ciu laty

Stanisław Kiecal, wielki poprzednik Marcel Thila, znany jako Stanley Ketchell

Ran czy Poreda marzą aby zdobyć mistrzostwo świata. Ale obaj, jak zresztą i cały nasz świat sportowy zapomnieli, że był już Polak który posiadał to mistrzostwo.

Stanisław Kiecal — Polak emigrant amerykański — był mistrzem wagi średniej. Co do narodowości jego nie zachodzą żadne wątpliwości, gdyż sami Yankeeści lojalnie przyznają jego polskość. Na bieżący rok akurat przypada jubileusz 25-ciu lat zdobycia przez Kiecala mistrzostwa świata.

Był to niezwykle bokser; dość niski (174 cm.) jak na swą wagę, b. krepki, zwyciężył, niezwykle wytrzymały i ambitny. Cios jego był tak silny, iż zyskał mu przydomek „The Michigan Assassin”, który może najtrafniej można przetłumaczyć „Zabijaka z Michiganu”.

Stanley Ketchell, gdyż taki był jego pseudonim bojowy u-

rodził się w r. 1887 już na emigracji w Grand Rapids w Michiganie. Na szerokie wody boksu światowego wypłynął w r. 1907, w czasie kiedy sława Tommy Ryana przyćmiewała, a Tommy West zstarzał się i wycofał z ringu. Kiecal został wyznaczony jako challenger do tytułu i zmierzył się z Joe Thomasem. Mecz odbył się dn. 4 czerwca 1907 r. 20 rund dało remis. We wrześniu dwa rywale spotykali się powtórnie i mecz kończył się w 32 rundzie (!) znokautowaniem Thomasa.

Spotykają się oni powtórnie 12 grudnia 1907 r. i Ketchell bije Yankesa na punkty po 20 rundach, utwierdzając ostatecznie swe prawa do tytułu. Było to dokładnie 25 lat temu.

Następny mecz naszego „Zabijaki” odbył się dn. 12 lutego 1908 r. z Mike Twiss Sullivanem. Amerykanin został znokautowany w 20-ej rundzie. Ketchell rozprawił się również z bratem Mikego — Jackiem w ciągu jednej rundy.

W tym okresie wchodzi na

arenę sławny później Billy Papke, o przydomku „The Illinois Thunderbolt” („Grzmot z Illinois”). W pierwszym spotkaniu z Papke dn. 4 czerwca 1908 r. Ketchell triumfuje nokautując go w 10-ej rundzie. W lipcu 1908 r. walczy w San Francisco z Hugo Kellym zwyciężając przez k. o. w trzeciej rundzie. Joe Thomas jeszcze raz poprobował szczęścia w sierpniu 1908 r., ale Polak zmusza go do poddania już w drugiej zwarcie.

Papke jednak robi coraz większe postępy i z każdym dniem staje się groźniejszy dla naszego mistrza. Do drugiego spotkania doszło we wrześniu 1908 r. w San Francisco. Ketchell przegrywa przez k. o. w 12-rundzie i traci tytuł.

Zdaje się, że to już koniec kariery Ketchella, ale on bynajmniej nie kapituluje, żyje teraz jedynie pod znakiem rewanżu, na który niedługo czeka. Już 8 września 1908 r. obaj rywale stają oko w oko. Straszny cios Polaka posyła przeciwnika w 11-ej rundzie na deski.

Ketchell był chyba jedynym pięściarzem, który utracił i odzyskał mistrzostwo przez k. o. Teraz Polak jest u szczytu sławy, nikt nie śmie mu wchodzić w drogę.

Niestety koniec ponowności Ketchella jest niezwykle tragiczny, ginie on w niewyjaśnionych okolicznościach dn. 15 października 1910 r. od kuli morderczej.

Ketchell rozegrał podczas swej kariery 40 meczów; 3 wygrał na punkty, 24 przez k. o. Zremisował dwa razy, dwa razy przegrał przez k. o. i trzy razy na punkty, cztery mecze miał „no decisions”, a dwa pokazowe.

Następcy Ketchella to: Papke (1910 — 1914), Mac Kay (1914 — 1917), Mike O'Dowell (1917 — 1920), Johnny Wilson (1920 — 1923), Harry Greb (1923 — 1926), Tiger Flowers (1926), Mickey Walker (1926 — 1931), Gorilla Jones (1932), Marcel Thil (1932).

K. Gryżewski

Sezon tenisowy

Kalendarzyk turniejów na rok przyszły zatwierdzono jak następuje: 25 — 28.V. mistrzostwa Małopolski w Krakowie; 29.V. — 3.VI mistrzostwa Warszawy (WLTk). 1 — 5.VI turniej w Król. Hucie; 15 — 18.VI turniej AZS Kraków; 28.VI — 2.VII turniej w Katowicach i turniej w Krakowie dla juniorów; 20 — 23.VII turniej w Jasie; 24 — 27.VI turniej w Bydgoszczy; 27 — 30.VII turniej w Skolimowie; 28.VII — 13.VIII turniej w Zakopanem, Rabce i Krynicy; 14 — 20.VIII mistrzostwa Polski w Katowicach (organizuje Poznań karowicka); 4 — 10.IX międzynarodowe mistrzostwa Polski w Warszawie (organizuje Legia); 12 — 17.IX turniej w Łodzi.

Kalendarzyk ten będzie uzupełniany jeszcze szeregiem turniejów, co do których terminy nie zostały jeszcze ustalone.

Z zaproszenia do Sztokholmu postanowił skorzystać P.Z.L.T. tak że wyjazd Tłoczyńskiego i Hebdy w styczniu jest pewny.

Walne Zgromadzenie sekcji tenisowej Legii odbyło się 7 grudnia. Prezesem wybrano powtórnie mec. Welońskiego, do zarządu weszli: pp. Olchowicz, Semulski, rtm. Riedl, rtm. Schalter, Pawłowski, Piętko, Kasztelnicz, mjr. Skalkowski, Latour, rtm. Kossowski.

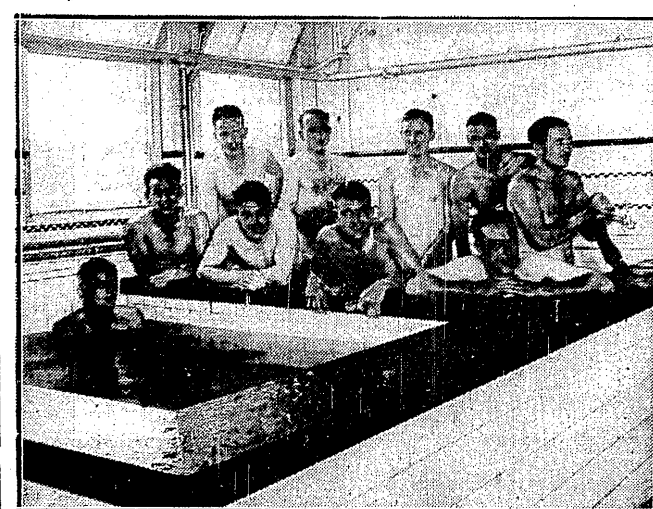
Lista P. Z. L. T.

Oficjalna lista tenisistów polskich ustaliła w piątek komisja sportowa P. Z. L. T. Lista ta brzmi, jak następuje: Panowie: 1) Hebda, 2) Tłoczyński, 3) M. Stolarow, 4) Wirtman, 5) Potulski, 6) J. Stolarow, 7) Warmiński, 8) Tardowski, 9) Horain, 10) Lieblich i Pohoryles, 12) Altschüller, 13) Tarasowicz. Niesklasyfikowano wskutek braku odpowiedniej ilości wyników zaliczono jednak do klasy pierwszej następujących graczy: Förster, Goldstein, „Jaworski”, Kolcz, Marszewski, Nawratil, Steiner.

Panie: 1) Jędrzejowska, 2) Dubieńska i Volkmerówna, 4) Stefanówna, 5) Lipiówna i Pozowska, 7) Boniecka i Neumanówna, 10) Rudowska, 11) Wesołowska i Orzechowska, 13) Bielecka. Niesklasyfikowane: Cramerówna i Pozowska.

Parzy: 1) Tłoczyński — Warmiński, 2) Bracia Stolarowie, 3) Hebda — Popławski.

Jeśli chodzi o panów, lista ta jest identyczna z naszą. P.Z.L.T. nie klasyfikuje Marszewskiego, myślny dali mu trzynaste miejsce. Różnica mikroskopijna. Co się tyczy pań, różnice są większe i P.Z.L.T. zbyt pochopnie zalicza tenisistki do klasy pierwszej. Na szta listy brzmiała: 5) Lipiówna, 6) Pozowska, 7) Rudowska, 8) Wesołowska, 9) Neumanówna, 10) Boniecka.



ARSENAL W ŁAZNI plegnucie swą formę lidera Anglii.

PIERNIKI
na czystym miodzie w wielkim doborze smaków i gatunków

FIGURKI CHOINKOWE
z najlepszej czekolady

KARMELKI ŚWIĄTECZNE
MARMELADKI
oraz mnóstwo

SŁODKICH NIESPODZIANEK
odpowiednich na różne okazje

E. WEDEL



HOKEIŚCI KATOWIC pokonali ostatnio Wrocław 2:0.



KATOWICE — WROCLAW 2:0 Moment z meczu na sztucznym lodowisku.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0,50, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa Marszałkowska 357 Centrala: Tel. „Prasa Polska” nr. 8.02.40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piatki i soboty od 12 — 14-ej.

REDAKTOR — MARIAN STRZELECKI